Nro. 34.

DZIENNIK

Konfederacyi Jeneralnéy

Krolestwa Polskiego.

z Warszawy d. 10. Listopada roku 1812.

Od chwili w któréy Konfederacya Jeneralna ostatni raz przemawiała do odrodzonego Polskiego Narodu, znakomite wypadki zaszły przed obliczem świata. Zbyt są one wszystkich umysłom przytomne, ażebyśmy ie przywodzili na pamięć; zbyt wielkie i zadziwiaiące, ażeby można co przydać do ich świetności i blasku. Już mężni rycerze nasi dowiedli po tyle razy, jak wielkie iest ich poświęcenie się dla znakomitéy sprawy Oyczyzny. Niemniéy obszerne pole zostało dla spokoynieyszych mieszkańców rozległéy przodków naszych dziedziny — W chwili, która iednych na znakomite wystawiła cierpienia, od drugich nowych offiar wymaga, a wszystkim w niechybnym skutku naypomyślnieysze gotuie nadgrody — Konfederacya Jeneralna wydała odezwę do Narodu, którą śpieszemy się udzielić powszechności. —

NARODZIE POLSKI!

Powszechna sprawa, którą moc oręża przed obliczém świata popiera, iest razem twoią własną. — Z tylu walk krwawych, z tylu świetnych zwycięztw,

z tylu wielkich dzieł i trudów Naywiększego Bohatéra, ty masz zbierać nayznakomitsze owoce. — O twóy byt, o twoie imie idzie; idzie więc o wszystko, co tylko naydroższém Ci bydź może. — Ty więc gorliwością celować; ty przykładem bydź winieneś wszystkim Narodom, które przyszły na krawędź Europy, podnieść w Tobie obaloną bezpieczeństwa swego warownię. — Ty winieneś z ostatniém sił i ducha twoiego natężeniem wspierać tę ważną i tak świętą dla Ciebie walkę. Potrzebaż cię dla niéy zachęcać do nowych usiłowań? Nie masz żadnych nowych offiar dla tych, którzy przed ołtarzem Oyczyzny, przysięgli sobie wszystko dla niéy poświęcić, wszystkie trudności przełamać, aby odzyskaną potomkom oddać. —

Rodacy! Coście uczynili w tym zawodzie, co ieszcze uczynić macie, wszystko iest w zakresie obowiązków Aktem Konfederacyi przyiętych, i Oyczyzna, nie iako o offiarę, ale iako o dług się upomina.

Ta to miłość Kraiu i rodu swoiego, ta nieprzełamana wola nieznania innéy Oyczyzny, tylko Polski, *ziednała Wam wszystkich serca* — Tak wam powiedział Wielki Wasz Wskrzesiciel, *i w tych rozciągłych i odległych stronach, na iednomyślnych usiłowaniach wszystkich mieszkańców, wskazał Wam nadzieię zmuszenia nieprzyiacioł, do uznania praw waszych.* — Okażcie Mu, że się na niczém nie zawiódł. —

Już naydroższa część rodu Waszego, mężni Rycerze, wywiązali się w naychlubnieyszym sposobie z szlubów Oyczyźnie uczynionych. Na szlakach przez Zołkiewskich, Zamoyskich i Chodkiewiczów utorowanych, uczuli się nie wyrodnemi ich potomkami, a Smoleńsk, Mozaysk i Czeryków, przybyły w dzieiach do Kluzyna i Wielkich Łuków — Gdziekolwiek ręka Zbawcy Waszego, obok niezwalczonych Jego hufców, wytknęła im zawód sławy, wszędzie zasłużyli u Niego na iéy przyznanie, na Waszą miłość, na potomnych wdzięczność. —

Wam ieszcze spokoyni mieszkańce domowych zagród, zostaie ta droga do przebycia — Nie zniesiecie tego, aby Obrońcy Wasi, synowie i bracia, nie zmierną rozległością oddaleni od kraiu, ogołoceni długiemi trudami z potrzeb, wystawili częstemi boiami wycieńczone siły przeciw Nieprzyiacielowi i twardéy porze roku. —

Nie zbywa téy ziemi na rycerzach; niech rycerzom nie zbywa na potrzebach nieoddzielnych od trudów woiennych. Niech Nasz Wskrzesiciel uyrzy nowe zapasy, nowe na ich utrzymanie natężenia. Niech nieprzyiaciel widzi, że nietylko przedsiewziąść, ale i wytrwać umiemy, i niech się pomięsza w płonnych swoich nadzieiach —

Powrócą kiedyś Rycerze Wasi na łono téy Oyczystéy ziemi, pokazywać będą swoie blizny, opowiadać trudy dla Was poniesione. Obyście im z równą chlubą, offiary dla Nich czynione wyliczać mogli!

Taić Wam nie potrzeba, iż zwyczayne dochody, nie wystarczaią nagłym potrzebom Woyny; że Rządy Oyczyste, którym podlegacie, chwytać się muszą nadzwyczaynych śrzodków; pełniycie ich wezwania z skwapliwością i gorliwością prawych Obywateli — Ubiegaycie się składać wszystko to, czego od Was teraz wymagaią, i czego ieszcze wymagać będą.

W tym celu Konfederacya Jeneralna przedsięwzięła tę do Was odezwę. Nayłatwieyszy iéy dostał się w sprawie publicznéy udział, przemówić do Polaków, aby Polskę wspierali — Któryż z obowiązków Urzędu iest pewnieyszym swoiego skutku? Ani będzie takiego między wami, któryby zimną oboiętnością poświęcił się na śrzodki surowego przymusu, i pozwolił sobie odiąć całą przed Oyczyzną zasługę. —

Wysilenia Wasze są wielkie — offiary liczne, wyniszczenie widoczne; ale są ieszcze w Waszym ręku ostatnie źrzódła pomocy w zrzeczeniu się wygod, w uięciu sobie potrzeb, do których w teraźnieyszych chwilach udać się należy — Rzućcie okiem na okolice ogromnemi Woyskami zaięte, na poboiowiska walki, a znaydziecie ieszcze nie tylko pociechę, lecz do wielu offiar sprawiedliwy bodziec — Ubostwo iest milszém w oswobodzonéy Oyczyźnie, iak dostatek w więzach.

Brzemienna piorunami chmura, przebiegła szybko niektóre okolice wasze, aby gromy na głowy nieprzyiaciół Waszych wymiotła. Zostawieni pod spokoyném Niebem, abyście obfite dary urodzaynego roku zebrali; pokażcie Zbawcy Waszemu, żeście na to pokrzepili siły, abyście ie na głos Jego z większą usilnością natężyli —

Polacy! trwaycie w tym chlubnym dla Was zawodzie, a znaydziecie w nim zasłużoną poświęcenia się i offiar nadgrodę. —

Działo się na Sessyi Rady Jeneralnéy Konfederacyi Jeneralnéy Królestwa Polskiego dnia 6. Listopada 1812. w Warszawie —

Mieysce Marszałka Seymu i Konfederacyi Jeneralnéy
Królestwa Polskiego, zastępuiący
(podpisano) X. Jan Gołaszewski Biskup Wigierski.

Sekretarz Konfederacyi Jeneralnéy
Królestwa Polskiego
Kajetan Koźmian.

Oto są akcessa do Konfederacyi Jeneralnéy, z których iedne późniéy nadesłane, drugie zaś późniéy dla rozmaitych przeszkód zdziałane, wszystkie nader pożądane, bo dowodzące, iż ten zapał, który od początku utworzenia Konfederacyi wszystkich zaiął umysły, dotąd trwa w całéy swéy dzielności i mocy.

Akcess Rady Powiatowéy Łomżyńskiéy.

Rada Powiatu Łomżyńskiego zgromadzona na nadzwyczayne swoie posiedzenie, w mieyscu sessyom przeznaczoném, uwielbiaiąc z naymocnieyszém uczuciem związek narodowy, przez akt generalnéy Konfederacyi Królestwa Polskiego na Seymie extraordynaryinym w Warszawie udziałany, natychmiast po ogłoszeniu onego w Departamencie, zgodność zupełną z życzeniem własnym i chęcią współ-obywateli, utwierdzenia ogólnych tegoż związku zasad i myśli, w sercach swoich znalazłszy, nayścisleysze i iednomyślne w takowym celu połączenie się, oświadcza, do którego ducha i prawideł, w całéy onego mocy i rozciągłości przystępuiąc, ninieyszy akcess własnych rąk potwierdzaią podpisem. — W Łomży dnia 15. Lipca 1812 roku.

Akcess W. Jana Odrowąża Pieniązka.

Niżéy podpisany Obywatel Powiatu Kaliskiego, nie będąc przytomnym na Zgromadzeniu polityczénm swego Powiatu, w celu przystąpienia do Konfede-

federacyi generalnéy Królestwa Polskiego zebraném, nie miał dotąd sposobności okazania że Polak, i uczynienia akcessu do tego szanownego i zaszczytnego całego narodu związku; teraz iednak, osobliwie zaś w dniu dzisieyszym, gdzie spóźnienie występkiem byłoby, spieszy się z oświadczeniem, iż nicieyszém do Konfederacyi generalnéy Królestwa Polskiego przystępuię i zupełnie się pod zarządzenie Przeiwsetnéy Rady poddaię. W Warszawie dnia 15. Października 1812.

Akcess JW. Antoniego Hrabi Lanckorońskiego.

Gdy aktem Konfederacyi Jeneralnéy Królestwa Polskiego, wezwani są wszyscy Polacy do łączenia się w Konfederacyą i przesyłania Radzie generalnéy akcessów swoich; równie ze wszystkiemi współrodakami, pozbawiony od nieiakiego czasu imienia Polaka, ale nie przestaiąc nigdy bydź nim, przez uczucia serca, kiedy nam teraz wolno wyznawać z chlubą, co zawsze było celem życzeń naszych, przeięty gorliwością, we krwi z przodków moich odziedziczoną, o pomyślność i szczęście oyczyzny, łączę naytkliwsze życzenia moie z ukochanemi współbracią, i akcess ninieyszy do Konfederacyi Królestwa Polskiego naywyższéy Radzie generalnéy składam. W Wiedniu dnia 1. Sierpnia 1812 roku.

Akcess W. Antoniego Trębickiego.

Ponieważ dowiaduię się, że akcess móy do Konfederacyi generalnéy uczyniony w dniu ieszcze 28. Sierpnia r. b. a w Radziwilmontach datowany, nie doszedł do Kancellaryi Nayiaśnieyszy Konfederacyi generalnéy, zaczym go ponawiam z oświadczeniem, że skoro śrzodek ten uznany iest za koniecznie potrzebny do przywrócenia Królestwa Polskiego, w całéy rozległości dawnych Jego granic, zaczym do Konfederacyi przystępuię, i do niéy wcielam się, uwielbiaiąc szanownego i nieporównanego w Naszéy Oyczyźnie Męża, który pierwszy dawszy światło Narodowi do korzystania z prawéy i rządnéy wolności, dzisiay poświęcił się na to, aby był pierwszym w przewoaniczeniu wskrzeszonemu za pomocą niezwyciężonego NAPOLEONA Narodowi — Dat. w Łomnéy dnia 16. Października 1812.

Akcess 7. Pułku Ułanów Polskich.

Łaską Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzów Króla Włoskiego zawołany z Południa do wrócenia z Regimentem na ziemię Oyczystą dla iéy obrony, mam sobie za chlubny obowiązek, moiém i Regimentu mego dowodztwa imieniem przesłać Jeneralnéy Konfederacyi Królestwa Polskiego ninieyszy Akcess — pełen nadziei, iż siedmnastoletnie czyny tego Regimentu w ob-

cych Kraiach dokonane, zostaną na zawsze współrodakom prawym dowodem Naszéy ku Oyczyźnie miłości, za ktoréy całość z radością na nowe poświęcać się idziemy trudy.

w Warszawie dnia 27. Października 1812.

(podpisano) Baron Państwa Francuzkiego
Ignacy Stokowski
Pułkownik 7. Regimentu Ułanów.
Iędrzéy Strowski Podpułkownik.

Akces JW. Pawła Hrabi Grabowskiego Jenerała Inspektora Woysk W. X. Litt: Orderów Polskich Kawalera

Wiekiem, pracą i blizny, a bardziéy żalem, cierpieniem nad utratą ukochanéy Oyczyzny, więcéy udręczeniem moralném duszy, niż fizycznemi dolegliwościami stargane maiąc siły, udałem się był pod ciepleysze słońce Południowéy Europy, dla poratowania nadwątlonego zdrowia. Lecz na odgłos odradzaiącéy się Oyczyzny, pod opieką Naypotężnieyszego Monarchy, Naywiększego wszystkich wieków męża, zapomniawszy o sobie, o zdrowiu, Oyczyznę nad wszystko przekładaiąc, pospieszałem żwrót móy na świętą przodków ziemię, którą Polską znowu, nazwać mnie się godzi, i w Stolicy Prowincyi moiéy, w dawnym Siedlisku Jagiełłów, skory zawsze do wszelkich związków chwalebnych i zbawiennych, iak stroniący stale od szkodliwych i nagannych, na kray intrygą lub przemocą, zdradą lub orężem przez Nieprzyiaciół Imienia Polskiego narzucanych, spieszę się z iawném wyznaniem, iż przystępuię do Aktu Konfederacyi Jeneralnéy pod dniem 28. Czerwca r. b. pod hasłem, Zyie Oyczyna; Zyie Polska! ogłoszonéy, a pod styrem szanownego męża tylu czyny około dobra powszechnego, świetnie w całym Kraju znanego zawiązanéy; — Przystępuię do tego związku świętego, którego wszystkie zbawienne widoki, szlachetne zamiary, i wspaniałe upomnienia uwielbiaiąc tém chętniey, śmieléy i czystém sumnieniem, że wierny iednemu Bogu Przodków moich, nigdy nie uchyliłem głowy, ani zgiąłem kolana przed cudzemi Bogi; — wierny moiéy Oyczyznie, imienia Polaka, nigdy się nie wyparłem — iéy tylko służyłem, i o iéy powstaniu nigdy nie wątpiłem. — Maiąc stale oczy zwrócone na tego zesłańca Sprawiedliwego Boga i przebłaganych Niebios, który ią teraz wskrzesza, głosząc w obliczu całego Narodu, nie nowe i nieobce, bo zdawna przez ciąg życia moiego we wszystkich czynach, dobrze iemu znane serca i duszy moiéy uczucia i solenne oświadczenia, iż resztę sił zdrowia i życia, chętnie poniosę w offierze na usługi ukochanéy Oyczyznie Polszcze!

Dan w Wilnie dnia 20. Października 1812.

DODATEK
DO DZIENNIKA
Konfederacyi Jeneralnéy
KROLESTWA POLSKIEGO.

Zawieraiący Uniwersały i odezwy Rady General. które dotąd oddzielnie tylko drukowane, a w Dzienniku umieszczone niebyły.

Uniwersał Konfederacyi Generalnéy Królestwa Polskiego — Donoszący wszystkim Mieszkańcom o rozpoczęciu Jey Czynności.

KONFEDERACYA GENERALNA KROLESTWA POLSKIEGO.

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tèm wiedzieć należy, wiadomo czyni co następuie: —

Już Was doszedł odgłos zawiązanego przez Seym zgromadzony dzieła, które ważnością swoią, czystością chęci, świętością zamiaru i słodką dopięcia go otuchą, przechodzi wszystkie przedsiebrane ratowania się środki, iakie kiedykolwiek Polska w rozmaitych Epokach przemian doli Narodowéy, Europie wystawić mogła.

Polacy! Pełnomocnicy wasi okazali się godnemi piastować losy walecznego, żadnemi przygodami niepożytego, i przez to do wielkich przeznaczeń wznoszącego się ludu. —

Widziała stolica niegdyś potężnego Państwa, — słyszeć będzie cała Europa i te narody pod których stopą ziemia się wasza ugina, z iakim pospiechem dążyli Posłowie i Deputowani wasi na tę nadzwyczayną o losach Oyczyzny naradę, — z iaką bacznością dostrzegli — z iaką rozwagą obięli obecne i otaczaiące nas na około wypadki, i iak z tey rozwagi nie zimnych i boiaźliwych częstokroć omylnych a polotnym okolicznościom niewystarczaiących postępowań; wywiedli pasmo, ale to namyślne, prędkie i niezachwia-

ne przekonanie, że teraz iest moment podnieść i utrzymać obaloną starodawną Piastów i Jagiellów budowę. — Nie wachali się oni nad wyborem środków, bo przykłady Naddziadów Waszych stały im za rękoymią skuteczności tego ścisłego wspólnych chęci ogniwa, przez które tyle razy Przodkowie Wasi z ostatniey toni wyratowali Polskę, ile razy czysta miłość Oyczyzny, Tronu, porządku i sprawiedliwości ten święty między niemi spaiała węzeł. —

Wiadomy więc Wam iest, a teraz ogłoszonym Wam uroczyście zostaie Akt Konfederacyi generalnéy iednogłośnie wolą całego Narodu w Pełnomocnikach iego połączoną, zawiązany i przyięty — Wiadomy iest Wam wybór osób, któremi taż wola Narodu wyręczyć się postanowiła i w których ręce, chlubnym dla nich zaufaniem złożyła do czasu naydroższą sprawę Oyczyzny, Imie iey, całość, i uwolnienie z iarzma obcego rodaków. —

Ci to więc Reprezentanci tego związku do Rady Generalney Konfederacyi wezwani — donoszą dziś, wszystkim ziemi Polskiey mieszkańcom, iż obięli tę władzę, którą na nich Artykułem 10. Aktu, Konfederacya Generalna przelała. — Ogłaszaią Wam, iż na dniu wczorayszym weszli w sprawowanie świętych obowiązków, w imieniu Oyczyzny im powierzonych — Szlubuią Wam i ręczą, iak zaręczyli Niebu, że święcie, że wytrwale, że z ofiarą wszystkiego co iest dla nich naydroższém, droższą nad wszystko Oyczyznę utrzymaią i późnym Potomkom przekażą: i mogą to ręczyć, bo ich uczucia są Waszemi, bo ich przedsięwzięcia, chęci całego Narodu wspieraią, bo Wasza sprawa iest sprawiedliwą, bo Wasza krzywda woła do Niebios o pomstę, a ten, który Was wskrzesił i który w tey chwili słuchać będzie błagalne uciśnionego Ludu modły, iest potężnym, iest niezwyciężonym, iest sprawiedliwym i przeto iest wielkim, że iest wsparciem i obroną nieszczęśliwych.—

zgaduiąc niecierpliwe pragnienia Wasze, przystąpienia do tak chlubnego i po wieczne czasy pamiętnego związku, otwieramy Wam natychmiast księgę powstania Polski, abyście w niey imiona Wasze uwiecznili-Pośpieszamy ukoić tę słuszną zazdrość Waszą z tąd pochodzącą, żeśmy Was do tak ważney sprawy uprzedzili zazdrość z tego tylko względu chlubną, z tego godną Polaków, a która boday pod żadnym innym pozorem nigdy niewlała zaboyczego dla Oyczyzny iadu w odrodzone i czyste Iéy Synów serca. —

Poydziecie więc, poydziecie z gorliwością zaprzysiąc te śluby, które wkrótce całą iednego szczepu Rodzinę w iedno połączą ogniwo. Niepotrzeba tu ani namowy, ani przymusu, oboiętność nawet niechay nie kala téy pierwszey karty, Dzieciów Polski, tey pierwszey chwili życia powstaiącey Oyczyzny. —

Z tych powodów Rada Generalna Konfederacyi Generalney zważywszy Art. 3. 4. 5. Aktu Konfederacyi, ogłasza wszystkim całey ziemi Polskiey mieszkańcom.

1. Iż Akcessa, bądź razem na Seymikach, natychmiast zwołać się maiących, bądź poiedynczo, byle bezwarunkowo uczynione, będą przyięte od Rady Generalney Konfederacyi Generalney Królestwa Polskiego, a które z części Polski pod Rządem Oyczystym będącey, maią bydź czynione i przesyłane do Warszawy iak nayśpieszniey, a z części ieszcze przez nieprzyiaciół posiadaney, zaraz iak tylko usunięcie się tegoż nieprzyiaciela, zgromadzić się w Seymiki i razem lub poiedynczo, do związku ninieyszego przystąpić braciom Naszym dozwoli —
2. Władze mieyscowe w Warszawie lub w Departamentach będące, mogą razem z podwładnemi sobie Urzędnikami przesyłać Akcessa do Kancellaryi Konfederacyi Generalney. Prócz tego dla wszystkich poiedynczych Mieszkańców otwartą będzie w Stolicy w Kancellaryi Metryki Koronney w Zamku, każdego dnia od godziny 9. rano do 1. po południu księga wraz z Aktem Konfederacyi, w którą imie swoie zapisywać będą mocni. —
3. Niemogący stawić się osobiście w Warszawie, będą mogli Akcessa czyli przystąpienie swoie przesyłać na piśmie do Kancellaryi Konfederacyi Generalney, i od niey wyięcie takowego zapisania zyskiwać. —
4. Osobnym Uniwersałem stósownie do Art. 4. Aktu Konfederacyi, będą niezwłocznie zwołane wszystkie Powiaty, Miasta i Gminy na Seymiki, które skoro odbytemi zostaną Akta przystąpienia i podpisy do Kancellaryów Prefektury przez Marszałków w Oryginale wniesione, a przez autentyczne wyięcie do Konfederacyi Generalney przesyłane bydź maią.

Ninieyszą odezwę Rada Konfederacyi Generalney przesyła

Ministrowi Spraw Wewnętrznych, wzywaiąc Go, aby stósownie do Artykułu 8. Aktu Konfederacyi, niezwłocznie i niezawodnie wszędzie ogłosić ią zalecił —

Rodacy błogosławcie Niebo, a poświęceniem się Waszym gorliwością i stałością, stańcie się godnemi opieki tego, którego Bóg zesłał na pogrom uciemiężycielów niewinności, a na wsparcie i pociechę uciśnionych. Działo się w Warszawie na Sessyi Rady Generalney Konfederacyi Generalney Królestwa Polskiego dnia 30 Miesiąca Czerwca 1812.

Marszałek Konfederacyi Polskiey.
Adam Xiążę CZARTORYSKI.

(L. S.)

Kajetan Koźmian
Sekretarz Konfederacyi generalnéy
Królestwa Polskiego.

KONFEDERACYA GENERALNA KROLESTWA POLSKIEGO.

Do Woyska Narodowego.

RYCERZE!

Doszła Was pewnie wiadomość, albo przynaymniey mocne mieliście przeczucie, iż Naród który zdradą i przemocą, upadł powstać przedsięweźmie.... Powstał.... i w świętym zamiarze odzyskania strat poniesionych związał się w Seymie ścisłym węzłem Generalnéy Konfederacyi KROLESTWA POLSKIEGO.

Rodacy do Rodaków wyciągaią ręce, Oycowie Synów, Synowie Oyców, Bracia Braci na łono wspólnéy i iednéy wzywaią Oyczyzny.

Wy zbroyne iéy dzieci! a razem Obywatele i Rycerze! Wy Narodu POLSKIEGO drogie cząstki! kto Wam dał tę broń w ręce? kto Wasze

męstwo dotąd hartował? w iakim czuciu znaleźliście dzielnieysze do znoszenia tyle iuż trudów i niebespieczeństw pobudki? ieżeli nie w miłości téy Oyczyzny, któréy do całéy praw iéy rozciągłości powrócić szczęśliwa zdarza się pora. Dla Was to w świątyni chwały zgromadzone są wszystkie naypodchlebnieysze ponęty nadziei; twardy do iéy przybytku przebywszy przystęp, uyrzycie w całéy świetności Oyczyznę Waszą, ten cel, tę nadgrodę które nayślachetnieyszych Bohaterów zapalały serce.

Obrócone są Orły Wasze, Boga zwycięstw kierowane natchnieniem w tę stronę, w te rozległe krainy, gdzie za każdym krokiem spotkacie szlady przelanéy dla Niéy krwi przodków Waszych.... Była przerwa męskiego ducha, było uśpienie Waszego i Europy czuwania, i dziki Scyta pochłonął niezaprzeczone siedziby iednorodnego ludu; i Narodu postać zniknęła, i Oyczyznę POLACY utracili.... Lecz są tam ieszcze ten sam ięzyk, te same obyczaie, te same czucia, trwaią braterskie krwi i przyiaźni związki, które ludy milionowe niepożytym węzłem w ieden z Nami Naród iednoczą. — Przyidziecie do nich, złączą broń swoię z Waszą, nauczą się od Was dzielnego iéy użycia, pomniycie żeście iednéy Matki Synowie, pomniycie, że Oyczyźnie nie samym tylko męstwem służyć można, że Ona cnot Obywatelskich ma prawo po Rycerzach swoich wymagać, pomniycie, że łzów radości, ękiem cierpienia truć się nie godzi, że POLACY POLAKOM przynosić powinni roszczkę oliwną iedności, aby wspólnie nieprzyiaciołom swoim ponieśli groźne pioruny, któreby na zawsze te tłoczące się ku Nam ich hordy rozbić i zniweczyć zdołały.

Bohatyr świata i wieków, pod którego okiem iesteście, czuie zasługę tych, którzy dla swoiéy Oyczyzny wszystko ważyć umieią.

A ty waleczny Wodzu POLSKIEGO Rycerstwa któremu kray odradzaiący się iuż winien i laury i posiadłości, idź daléy...... Bostwem Twym była POLSKA! POLSKA żyie, i Konfederacya Jéy Generalna wzywa Cię abyś wraz z woyskiem narodowem do Jéy aktu przystąpił przy-

puszczeniem do podpisu Generałów i Półkowników w imieniu swoiém oraz Dywizyi i Korpusów swoich podpisać się maiących.

Nie wymaga po Was Konfederacya teraźnieysza składanéy zwyczaiem pospolitym Konfederacyom Generalnym przysięgi. Nie, Rycerze! Wasz honor, Wasz duch narodowości, Wasza miłość Oyczyzny są Nam rękoymią, iż do tego wielkiego przesięwzięcia iak by z poprzysiężoną chęcią i skwapliwością dążyć wraz z Nami będziecie. Oyczyzna pewna iest męstwa i wierności waszéy. Wy iéy wdzięczności bydź pewnemi możecie. — Działo się w Warszawie na Sessyi Konfederacyi Generalnéy KROLESWA POLSKIEGO dnia 30. Czerwca roku 1812.

ADAM Xiążę CZARTORYSKI,
Marszałek Konfederacyi Generalnéy
Królestwa Polskiego.

(L. S.)

Kajetan KOZMIAN,
Sekretarz Konfederacyi Jeneralnéy
Królestwa Polskiego.

KONFEDERACYA GENERALNA KROLESTWA POLSKIEGO

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tém wiedzieć należy.

Zaledwie odgłos wskrzeszonéy POLSKI rozległ się w murach Stolicy, zaledwie seymuiące KROLESTWA POLSKIEGO Stany zdołały zapał swóy w głośnych wynurzyć okrzykach, a nayuroczystszy AKT KONFEDERACYI GENERALNEY, niezwłocznemi stwierdzić pod isy; uyrzała natychmiast Rada Konfederacyi Generalnéy kwapiące się Władze z przystąpieniem do tak wielkiego związku, uyrzała Polaków niecierpliwych zaręczenia nayuroczystszym ślubem, iż chcą umrzeć, lub starożytną i drogą ich sercu Oyczyznę do dawnego blasku i potęgi przywrócić. A żeby ku wylaniu tak ślachetnych uczuć, wszystkim Obywatelom i Mieszkańcom KROLESTWA POLSKIEGO, iak nayrychleyszy otworzyć zawód, a razem włożonego na siebie artykułem wtórym Aktu Konfederacyi Generalnéy dopełnić obowiązku; Rada Generalna Konfederacyi Generalnéy,

postanowiła zwołać Seymiki i Zgromadzenia Gminne w całym POLSKIM KROLESTWIE, podług następuiących przepisów i prawideł.

1. Będą zwołane niezwłocznie Seymiki i Zgromadzenia Gminne w całém POLSKIM KROLESTWIE, które w kolei przepisać się maiącéy, zaczną się w dniu 20 bieżącego miesiąca i roku a skończą z dniem 15 Sierpnia tegoż roku. Co się dotycze kraiów, które następnie od obcego Panowania oswobodzone zostaną, termin ninieyszy do ukończenia Seymików nie znayduie mieysca, gdyż te stosownie do artykułu 5. Aktu Konfederacyi Generalnéy, w miarę ustępowania nieprzyiaciela, odbywać się będą.

2. Jedynym przedmiotem wspomnionych Seymikow i Zgromadzeń Gminnych, iest ogłoszenie uroczyste Aktu Konfederacyi Generalnéy, zawiązanego na dniu 28. Czerwca roku bieżącego przez Seymuiące Stany w Warszawie; tudzież otworzenie Xięgi Akcessów do teyże Konfederacyi i oświadczenie wszystkim Obywatelom, iż nadeszła pora naypożądańsza, w któréy Akcess ich do Aktu Konfederacyi Generalnéy okaże nowy dowód w obliczu Oyczyzny i świata, iż Polak niczego oszczędzać nie umie, gdzie chodzi o byt Narodowy, i odzyskanie dawnéy świetności.

3. Zważywszy z jakim zapałem wszyscy Posłowie i Deputowani do Aktu Konfederacyi Generalnéy w dniu 28. Czerwca przystąpili, w naymocnieyszém przekonaniu, iż Ci zacni Polacy, którzy się poświęcili na wszystko, ażeby to wielkie dzieło zjednoczenia się dzielnym Konfederacyi węzłem przywieść do skutku, nayzdolnieyszemi będą do przelania w sercach swoich Współ-obywateli tego świętego zapału, którym sami gorćią i tych nieomylnych korzyści z zawiązania Konfederacyi Generalnéy, które tak mocno uczuli, i tak dzielnie poparli; widząc w nich oraz skład zaufania Współziomków i chlubny ich wybor do nayznakomitszych spraw Oyczyzny; Rada Konfederacyi Generalnéy, mianuie ninieyszym, wszystkich Posłów Marszałkami Seymików, każdego w swoim Powiecie, a wszystkich Deputowanych Prezyduiącemi Zgromadzeń, każdego w swoich Okręgach, lub Gminach. Gdyby zaś który z Posłów lub Deputowanych nie znaydował się w Powiecie, Okręgu lub Gminie, na tenczas nieobecny Poseł, zastąpionym zostanie przez ostatniego Marszałka Seymiku, a Deputowany przez ostatniego Prezyduiącego Zgromadzenia Gminnego, z których każdy, w przypadku

nie znaydowania się, może bydź zastąpionym przez pierwszego z rzędu Sędziego Pokoiu.

4. Rada Generalnz Konfederacyi Generalnéy, zaufana w cnocie, Obywatelstwie, i naycaystszych zamiarach wszystkich tych, których ninieyszym Uniwersałem, Marszałkami i Prezyduiącemi w Powiatach, Okręgach i Gminach postanowiła, uwalnia ich na ten ieden raz od wykonania zwykłéy, przy rozpoczęciu Obrad Seymikowych i Zgromadzeń Gminnych przysięgi, a pomna iż Polakowi chcącemu dzwigać z popiołów Oyczyznę, innych bodzców do gorliwości nie potrzeba, nad miłość teyże Oyczyzny, innych przysiąg i ślubow nad te, które rodząc się Polakiem w obliczu Nieba i Ziemi wykonał, składa całą swą ufność w ręce ufnością Współ-obywateli zaszczyconych Mężów, i pewna iest, że przewodnicząc w obradach Seymikowych i Gminnych, zechcą poruczone Im dzieło, z iak naywiększą dokładnością, zgodą i pośpiechem wykonać. Wszakże gdyby w którym Powiecie lub Gminie dłuższego potrzeba było czasu, do odbycia Seymików lub zgromadzeń Gminnych ninieyszym Uniwersałem zwołanych, nad ten, który się zwykle praktykował; zostawuie przezorności i rostropności Marszałków i Prezyduiących, wolność przeciągnienia tychże Seymików lub Zgromadzeń Gminnych, aż do dni pięciu.

5. W porządku Seymikowania i odbywania Zgromadzeń Gminnych, Marszałkowie i Prezyduiący umieściwszy na czele Xięgi Seymiku lub Zgromadzenia Gminnego, Akt Konfederacyi Generalnéy na dniu 28. Czerwca roku bieżącego przez Seymuiące Stany uchwalonéy, i wyłuszczywszy swoim Współobywatelom znakomity przedmiot ninieyszego Ich zwołania, dołożą szczególnieyszéy baczności, ażeby Akcessa wszelkie, bez żadnego warunku i dodatku były czynione.

6. Przy ukończeniu Seymików i Zgromadzeń Gminnych, Marszałkowie i Prezyduiący, zamkną powyżéy wspomnione Xięgi, i te swoim i Assessorów stwierdzone podpisem, przeszlą niezwłócznie Radzie Generalnéy, Konfederacyi Generalnéy, wraz z Rapportem o odbytych Seymikach lub zgromadzeniach Gminnych za pośrzednictwem Podprefektów i Prefektów, stosownie do Uniwersału pod dniem wczorayszym wydanego, a mianowicie artykułu 4.

7. Przed oddaleniem się z mieysc na Seymiki i zgromadzenia

Gminne oznaczonych, Marszałkowie i Prezyduiący uformuią Xięgi Akcessów do Konfederacyi Generalnéy, dla tych Obywateli i Mieszkańców swoich Powiatów, Gmin i Okręgów, którzy się na Seymikach, lub Zgromadzeniach Gminnych znaydować nie mogli, lub którzy na nich Prawa głosowania nie maią, a przecież pałaią nayszczerszą chęcią połączenia się świętym Konfederacyi Generalnéy ogniwem. Takowe Xięgi złożone zostaną w Kancellaryach Podprefektów, do których każdy chcący przystąpić do Konfederacyi udawać się może. Sami zaś Podprefekci obowiązani są co dni dziesięć przesyłać o tym Radzie Generalnéy Konfederacyi Generalnéy niezwłoczne Rapporta.

8. Ninieyszy Uniwersał będzie dopełnionym, ogłoszonym i wykonanym przez Ministra Spraw Wewnętrznych, stosownie do artykułu 18. Aktu Konfederacyi Generalney pod dniem 28. Czerwca roku bieżącego.

Polacy! trzebaż Was zagrzewać do tego, co tak iest zbawiennem i świętem! Kiedy Synowie Wasi i Bracia uzbroieni wydartym z szponów przemocy orężem, śpieszą okazać Zbawcy Naszemu i światu, gdzie tkwiły słupy graniczne Wielkiego Królestwa Naszego, i dokąd Wielcy Przodkowie zanieśli przed laty sławę i postrach swéy broni; kiedy ta ziemia użyźniona ciałami ślachetnych ofiar za iéy całość, poległych, widzi na łonie swoim pół miliona uzbroionych na pomstę Waszą Rycerzy, dacież się komukolwiek wyprzedzić w zupełnem poświęceniu się nayczystszey sprawie Oyczyzny? Księga zapisów do świętego związku Konfederacyi, będzie oraz Księgą pamięci. Kiedy wybawiona z trosków gwałtownieyszych Oyczyzna, postawiona na znakomitym szczeblu potęgi i sławy, mocna iednością swych dzieci, zaszczytna ich zwycięstwy i chwałą, wielka dzielnością swych Mężów i naywiększego z ludzi opieką, zażyie nakoniec słodkich owoców prac Waszych nie znaydzie się zapewne żaden z Jéy Synów, któregoby Imienia doczytać się nie mogła w tym związku Konfederacyi Ogólnéy, do którego Was, świętém Jéy Imieniem wzywamy.

Działo się na Sessyi Rady Generalnéy, Konfederacyi Generalnéy Polskiéy, dnia 1. Lipca 1812. roku w Warszawie.

Zastępuiący mieysce Marszałka Rady Gener. Konfed. Gener. Królestwa Polskiego.
(podp.) STANISŁAW *Ordynat* ZAMOYSKI.
Sekretarz Rady General. Konfederacyi Generalney Królestwa Polskiego.
KAIETAN KOZMIAN.

KONFEDERACYA GENERALNA
KROLESTWA POLSKIEGO

Do Polaków w służbie Moskiewskiéy Cywilnéy i Woyskowéy przytrzymanych, i broń przeciw Oyczyznie nosić przymuszonych.

RODACY!

Powstała Oyczyzna — odżyły z nią w całéy swoiéy mocy te wszystkie obowiązki, które ku niéy z pierwszem tchnieniem życia powzięliście. A którež nad nie są pierwsze i świętsze? zwróćcie oczy na dzieie świata, na przykłady nieśmiertelne Przodków, na świeże Rodaków czyny, zwróćcie ie na własne serca, ieżli ieszcze są Polskie ieżli ieszcze są niewyrodne; — z nich usłyszycie ten głos. — Że iak iest naywyższą chwałą żyć i umierać dla Oyczyzny, tak nayobrzydliwszą zbrodnią. i hańbą służyć i łączyć się z temi, którzy Ją rozdarli — którzy Ją krwią Waszą oblali. —

Rodacy! nieuczuiecież głęboko téy krzywdy zadanéy Rodowi Waszemu? tego nayboleśnieyszego ze wszystkich okrucieństw ciosu? Spoyrzyicie, czyie to znaki nosicie. czyią krwią zbroczone chorągwie powiewaią nad Waszemi głowami? Barbarzyńcy tylko mogliby poiąć tę myśl bezbożną, że poczytacie za dobrodzieystwo, służbę tym, którzy Was z zwycięzców i Panów swoich, uczynili niewolnikami, i na spełnienie okrucieństwa, przypuścili do sromoty, przelewania w ich obronie, krwi Waszéy i braci Waszych, kiedy się w niéy sami do woli nakąpawszy, wycedzić iéy do reszty nie mogli. —

Polacy! dopóki nie było Oyczyzny; dopóty tylko cierpianemi bydź mogły te związki, które Wam bądź potrzeba, bądź przymus. bądź unikanie podeyrzliwego nieprawych rządzców oka, narzuciły. Niemasz takiego zapewne wyrodka, któryby ie dobrowolnie znosił; nie będą one nigdy i nie były tak mocnemi, aby ie zerwać się niegodziło —, a dziś iuż ich nie ma; — bo Oyczyzna staie przy swoich prawach, bo się o nie w całéy rozciągłości dopomina — i nie ma tu wyboru, nie ma namysłu, tylko albo Jéy synem albo Jéy zdraycą zostać potrzeba. — Nie doznasz zapewne ukochana Oyczyzno téy zniewagi od synów swoich, by się Ciebie niegodnem wiarołomstwem zaparli; by którykolwiek z nich, obłąkany za świętokradzkim ięzykiem uciemiężycielów Naszych, śmiał nazwać służbę tyranom naszym węzłem honoru; bo kiedyż to było honorem? — topić Oycobóycze żelazo w łonie swéy Matki?

Męztwo i odwaga w tedy są zaszczytnemi, kiedy sprawa przez nich broniona, iest chwalebną; — i wierność w tenczas iest prawdziwą cnotą kiedy nie iest niewiernością pierwszym wraz z życiem przyiętym szlubom, które niezatartemi znamiony, natura i Oyczyzna na sercach Naszych wyryła.

Niech więc zawre w Was wstręt i obrzydzenie na to wszystko, co pochodzi z rąk tych, którzy zaprzysięgli Waszą zgubę. — Prędzéy, prędzéy wydaycie się czém iesteście — wydaycie się Polakami. a zadrzą przywłaściciele Waszéy ziemi. —

Synowie Chodkiewiczów, Sobieskich i Zołkiewskich! zedrzycie z siebie te upadlaiące znaki — odrzućcie od Was oycobóycze żelażo; złączcie się z Nami i wspólną z Nami zemstą za tyle hańby i zniewagi obróćcie go przeciw uciemiężycielom Waszym. — Krew, krew nieprzyiacioł, iest dla mężnych naypięknieyszą w oczach Oyczyzny ozdobą — Póydźcie, póydźcie, śladami tych cnotliwych Rodaków. którzy przed ośmnasto laty, na głos Oyczyzny, nie wahali się pokruszyć więzy, — i przerznąwszy się przez dzikie tłumy, usłali sobie do niéy drogę, trupami tych samych niewolników, którzy Was dzisiay zatrzymać usiłuią. — Kiedyż chlubnieysze otwierało się Wam pole, iak obok walecznych współbraci Waszych, którzy napełniwszy lądy i morza Polskim imieniem, za drogi owoc, za naychlubnieyszą nadgrodę przynoszą Wam Oyczyznę, wzywaiąc Was do chwalebnéy za nią walki. — Tu, tu iest prawdziwe pole honoru i obowiązków — tu, tu prawdziwi Polacy chcą przelać krew swoią, dla wzniesienia prawdziwéy Polski — tu; tu, pod okiem naywiększego z Bohaterów, naywspanialszego opiekuna, — tu obok naypierwszych Rycerzy, obok naypierwszego ludu na świecie, — tu nakoniec obok wszystkich oświeconych Narodów, które idą raz na zawsze postawić nie przebitą zaporę naprzeciw cisnącéy się dziczy do Europy.

Póydźcie, póydźcie, woła na Was Oyczyzna, wołaią Bracia Wasi, wyciągaiąc przychylne dłonie, czekaią Was otwarte ich serca; czekaią obrad świątynie; czekaią Narodowe chorągwie. — Póydźcie! niech naywiększy z Bohaterów, niech Europa poklaśnie téy niezmiennéy wierności Polaków dla Oyczyzny, temu zapałowi, który znać niepowinien ani granic, ani ulegania, ani oglądania się na cokolwiek. — Oby ta Oyczyzna, którą tak sławną miłość i ofiary Jey synów uczynili, która teraz z uśmiechem, iak czuła Matka, wzywa rozrzucone po przestrzeni świata dzieci; — w pierwszym swoiego życia poranku, nie zachmurzyła czoła — i oby nie była zmuszoną stawić się groźną i nieprzebłaganą dla tych, którzyby zbrodniczém zaślepieniem zaprzeć się Jéy niewzdrygnęli. —

Uchwalono w Warszawie na Sessyi Rady Generalnéy Konfederacyi Generalney KROLESTWA POLSKIEGO w skutku artykułów 6. i 7. Aktu Konfederacyi Generalnéy — dnia 7. Lipca 1812. roku.

Marszałek Konfederacyi Generalney Królestwa Polskiego
Adam Xiąże Czartoryski.

Sekr. Konfederacyi Generalnéy Królestwa Polskiego
Kajetan Koźmian.

Prożba o nadanie Prawa Obywatelstwa Hrabiemu Senft.

Nayiaśnieyszy Królu Panie Nasz Miłościwy!

Łaskawość z iaką Wasza Królewska Mość dwom Narodom panuiesz, i równa dla niéy troskliwości Pańskiéy opieka, iest szczęśliwą tego węzła osnową, który pod berłem ukochanego od obydwoch Pana, przywiązaniem i życzliwością, spaia różnę ięzykiem i obyczaiem ludy.

Pod naylepszym Królem, pod prawdziwym poddanych swoich oycem, rożnorodne dzieci, kosztuią słodyczy i korzyści braterstwa i czyli odbieramy te dowody przychylności od szlachetnych Sasów czyli ie wzaiemnością oddaiem; uwieńczamy zawsze wdzęcznością to źrzódło. z którego płynie strumień pomyślności naszéy.

Miłościwy Panie! Wszystko co Wasza Królewska Mość dla Narodu Polskiego czynisz, i co czynić dla niego zamyślasz, udzielać się musi tym szczególniey, którzy maią szczęście wpatrywać się codziennie w mądrość Waszéy Królewskiéy Mości, i z wielkich cnot W K. M. czerpać dla siebie przykłady.

Ztąd Miłościwy Panie uczuli oni to mocne przekonanie, a my zbieramy z Niego owoce, że życzyć i zrządzać dobro tych, których W. K. M iesteś oycem, iest naypierwszą przed Tronem W. K. M. zasługą, iest naygodnieyszą Urzędu zaletą —

W rzędzie Miłościwy Panie tych godnych Mężów, od których W. K. M odbierasz w tym względzie wierności i gorliwości dowody, Naród Polski tyle doświadczał przychylnych chęci, niezrownanéy o Jego pomyślność troskliwości, rzadkiego w prowadzeniu ważnéy Jego sprawy poświęcenia się i gorliwości od Hrabiego Ludwika Senfft de Pilsach Ministra Związków Zewnętrznych W. K. Mości, iż między innemi pobudkami, z chlubą przychodzi mu dostrzedz w nim tę szczęśliwą skłonność do Narodu Polskiego, która ważne iego przysługi droższemi w oczach Narodu uczyniła — Kiedy wdzięczność Narodu Miłościwy Panie! iest powszechna, zdaie się żeby niebyła zupełną, gdyby się niestała głośną. —

Z nią więc staie Konfederacya Jeneralna przed Tronem W. K. M.

wraz z tą naygłębszą proźbą abyś w szafunku łask swoich pańskich, przyiął na siebie łaskawie wypłacić dług od Narodu należny; abyś połączaiąc dowody łaskawości swoiéy i dla Ministra swego i dla Oyczyzny naszéy, obdarzyć raczył tę ziemię, znakomitym Ziómkim, nadaiąc prawo Obywatelstwa Hrabiemu Senfft de Pilsach. —

Naturalném Miłościwy Panie iest pragnieniem Polaków, pozyskać związki braterstwa z tym, z którym ich wdzięczność i szacunek wiąże. — A iż one staną się miłym dla Hrabiego Senfft de Pilsach upominkiem z skłonności iego ku nam, któréy tak iawne dał dowody, wnosić się godzi. —

Jeżeli Miłościwy Panie dar ten, który zmocy Konstytucyi prawo 19. Grudnia 1807 r. Art. 2. w ręce W. K. M. powierzyło, ma bydź nagrodą za przysługi czynione Narodowi, nigdy on Miłościwy Panie sprawiedliwiéy użytym nie został. —

Nigdy też Miłościwy Panie nie było silnieyszych pobudek przywiązywać do Narodu Naszego serca szlachetne i znakomite talenta, iak w chwili w któréy potężna opieka Wskrzesiciela Naszego, wróży nam znakomite przeznaczenie, na które wiernością dla naylepszego z Królów, i miłością Oyczyzny zasłużyć, i wznieść się do niego, mamy nadzieie. —

Składamy te głębokie proźby u Tronu W. K. Mści.

Działo się w Warszawie na Sessyi Rady Jeneralnéy Konfederacyi Jeneralnéy Królestwa Polskiego dnia 21. Lipca 1812.

Marszałek Seymu i Konfederacyi Jeneralnéy
Królestwa Polskiego.
Adam Xiążę CZARTORYSKI.

Sekretarz Konfederacyi Jeneralnéy
Królestwa Polskiego.
Kajetan Kozmian.

KONFEDERACYA GENERALNA KROLESTWA POLSKIEGO

do Mieszkańców Powiatów oswobodzonych z obcéy niewoli.

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tém wiedzieć należy wiadomo czyni co następuie:

Doczekaliście nakoniec oswobodzenia Waszego! Ledwie Naywiększy z Mocarzów dotknął się stopą ziemi Waszéy, prysły więzy Waszéy Oyczyzny, a potęga Jego ramienia, pamięć krzywd Wam zadanych, i duch którym pałacie, przeraża trwogą uciemiężycielów Waszych.

Już Oyczyzna widziała z długiéy i ohydnéy niewoli oswobodzone dzieci — Spieszcie się spieszcie i inni z równą na Jéy wezwanie skwapliwością.

Konfederacya więc Generalna w celu przyspieszenia téy wzaiemnie od Nas oczekiwanéy pory, w skutku Artykułu 5. Aktu Konfederacyi, wzywa Was, abyście się po oddaleniu Nieprzyiaciela, wszędzie gdzie ieszcze Seymiki odbytemi niezostały, w takowe natychmiast zgromadzili.— Jedynym ich celem iest, połączenie się w ogólną Konfederacyą Narodu; dla tego nieprzepisuie Wam Konfederacya porządku, iak ie odbyć macie.— Zwyczay dawny Polski, w odrodzonéy Polszce, naylepiéy przystanie potrzebie publicznéy.

I wy zacni Mieszkańcy Miast, użyiecie teraz tego przywileiu, iakie Wam Prawa Narodowe nadawały: a wszyscy przystąpiwszy do naszego Aktu, do tego świętego związku, przysyłaycie Waszéy gorliwości i miłości Oyczyzny, chlubne dla Was, dla Nas radośne świadectwa.

Dla uniknienia atoli wszelkich wątpliwości, te Wam szczególne Konfederacya w obiaśnieniu Artykułu 5. załącza przepisy.

1mo: Po zagaieniu Seymików przeczytany będzie Akt Konfederacyi 28 Czerwca 1812 zawiązany — wraz z niniejszym Uniwersałem, a potym zostanie zaraz otwarta księgą, na któréy czele umieszczony będzie Akt powyższy, i wszyscy przytomni Obywatele wezwani będą do podpisu, bez żadnego warunku tego Aktu, na dowod iako przystępuią do Konfederacyi, i łączą się w iedno ciało Narodowe. —

2do: Po zamknięciu księgi podpisów, Marszałek na Seymiku a Prezyduiący na Zgromadzeniu Miast zamknie księgę — i do obrania Delegowanych przystąpią, którzy Delegowani Akcess Powiatu wraz z podpisami, zaoblatowawszy w Aktach swego Powiatu, Oryginał iego do Konfederacyi Generalnéy odwiozą.

3tio: Lubo na Seymikach wolno będzie Obywatelom każdego Powiatu w powyższym celu, iednego lub więcéy Delegatów obrać, przecież ieden z nich tylko, to iest pierwszy z porządku zostanie Członkiem skonfederowanego Seymu, a to z powodu iż Seym gotowy, do którego te Członki włączone bydź maią, składa się, z Posłów po iednemu z każdego Powiatu wybranych. —

4to: Przed ukończeniem Seymików i zgromadzeń Mieyskich, zostanie z zalecénia Marszałka Seymikowego lub Prezyduiącego, w Aktach respective swego Powiatu, zaś z zlecenia Prezyduiącego Mieyskiego w Aktach Mieyskich, dla wszystkich otwartą księga, aby nieprzytomni na Seymikach i zgromadzeniach, Akcessa w nią swoie wpisywać mogli, o których co dni 14. Rapport do Konfederacyi Generalnéy przesyłanym bydź ma.

5to: Zakończą się Seymiki i Zgromadzenia czytaniem Uniwer-

sału dnia 30. Czerwca 1812 — wydanego, a to dla uwiadomienia Mieszkańców, iż Akcessa swoie, byle bez warunkowo uczynione, bezpośrednio do Konfederacyi Generalnéy, bądź razem bądź poiedyńczo przesyłać mogą.

Waleczni Litwini, Współrodacy Nasi! i Wy Wołynia, Podola i Ukrainy Mieszkańcy! zachęcać Was do tak chlubnego Dzieła, byłoby powątpiewać o Waszéy gorliwości. — Już doszły Nas niepłonne iéy oznaki — Postępuycie daléy do ukończenia wielkiego oswobodzenia Oyczyzny dzieła, pomnąc na Wasze potomstwo, na Waszych Braci i na to, że z wysokości swoiéy chwały patrzy na Was i sądzi Was w swoiéy mądrości Ten, na którego potężnéy opiecę, wszystkie Nasze wspieraią się nadzieie. —

Działo się na Sessyi Rady Gener. Konfederacyi Gener. Królestwa Polskiego dnia 11. Lipca 1812. w Warszawie.

Adam Xiąże CZARTORYSKI,
Marszałek Seymu i Konfederacyi Generalnéy
Królestwa Polskiego.

Kajetan KOZMIAN,
Sekretarz Konfederacyi Jeneralnéy
Królestwa Polskiego.

KONFEDERACYA GENERALNA KROLESTWA POLSKIEGO

do Kommissyi tymczasowo Rządowéy w Litwie.

Wierna Szlubom związku Narodowego, ktòrego powierzoną władzę piastuie, i temuż świętemu i iedynemu Jego celowi, połączenia w iedno ciało rozdartych części wspólnéy Oyczyzny; skoro Ją dochodzi wieść o ustanowionéy wolą Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla Kommissyi Wewnętrzny Rząd tymczasowy w Kraiu Litewskim, przez niezwyciężony oręż Jego oswobodzonym, sprawować maiącéy: — sądzi bydź naywłaściwszym i nayprzyzwoitszym, środkiem uiszczania się z przyiętych obowiązkòw Narodowi, udzielić natychmiast urzędownie temu Rządowi Aktu Konfederacyi Jeneralnéy, iako stanowiącego ściśle i nierozerwane, między wszystkiemi Ziemi Polskiey mieszkańcami ogniwo, i z mocy Jego, wezwać, iżby stosownie do Art: 4. 5. tegoż aktu, użył wszelkich środków, iakie mu gorliwość Obywateltelska i ważność dzieła poda, do wzmocnienia i ustalenia wspólnym węzłem sprawy Oyczystey. —

Z tego powodu Konfederacya Jeneralna, dołączaiąc razem w téy mierze iuż wyszłe i przez Uniwersały obwieszczone urządzenia, wzywa naypierwszò Kommissyą Rządową, aby tam, gdzie dotąd iaszcze ogłoszonemi nie były, ku ogłoszeniu ich, nayśpieszniey dzielne przedsięwzieła środki.

2do Aby chciała nieszczędzić zachęceń, do podawania akcessòw, bądź poiedynczo, bądź razem stosownie do Artykułu 1. 2. 3. i 4. Uniwersału Konfederacyi Jeneralnéy, z dnia 3ogo Czerwca 1812 wydanego.

3tio W Powiatach iuż z pod iarzma Moskiewskiego uwolnionych tam gdzie dotąd nienastąpiły Seymiki, aby nieomieszkała natychmiast rozesłać Uniwersały przyłączone, któremi ich Konfederacya Jeneralna do zgromadzenia się wzywa.

Mężowie! zaufaniem Naywiększego z Mocarzòw i Narodu zaszczy-

ceni! iuż wspólna nasza Stolica widziała garnące się na łono dawney matki, uwolnione z pod iarzma obcego dzieci. —

Już Powiaty Brzeski, Białostocki i Grodzieński połączyły się z nami sprawcie gorliwością waszą, aby stęskniona Oyczyzna, uyrzała wszystkich prawych iey synów, iednym duchem, iednym celem, i iednym nierozerwanym spoionych węzłem. —

Wspòlny nieprzyiaciel rozerwał odwieczne braterstwa związki; Godzi się nam unieść nadzieię że wspólny Zbawca, wróci ie i skoiarzy. Okażmy mu, iż przywłaściciel, nad ziemią tylko panował; a serca nieprzestały bydź nigdy wiernemi cisnącéy się pod Jego wszechwładną opiekę, Oyczyznie, biorąc się za ręce, ustalmy iednością, ufnością, gorliwym i wspólnym do iednego celu dążeniem, wspòlną i naydroższą sprawę odrodzenia się iey. —

Tych zalet potrzebuie Oyczyzna, te ceni Wielki NAPOLEON, temi krokami pozyskamy Jego wsparcie, bez którego nie może powstać Oyczyzna. —

Do tych; zalet tak właściwych Narodowi naszemu, Konfederacya zachęcac was nieprzedsiębierze; raczey spodziewać się i oczekiwać się ich ma Prawo. —

Działo się na Sessyi Rady Jeneralnéy dnia 11go Mca Lipca 1812 Roku.

Marszałek Seymu Konfederacyi Jeneralnéy
Królestwa Polskiego. —

ADAM Xiąże CZARTORYSKI,
Sekretarz Konfederacyi Jeneralnéy
Królestwa Polskiego.
Kajetan KOZMIAN.

Odpowiedź Rady Generalnéy na odezwę Kommissyi tymczasowo Rządowéy Xięstwa Litewskiego pod dniem 11. Sierpnia 1812. wydaną.

Odezwa Wasza dostoyni Mężowie pod dniem 11. Sierpnia przesłana — Przybycie Deputowanych z poleceniem złożenia akcessu Rządu i wielu Obywateli Litewskich — Wybor osób wiekiem i zaszczytami znakomitych, a gorliwością i rzadką w prowadzeniu sprawy publiczny zdolnością zaleconych, są iawnym dowodem w oczach zgromadzonego Narodu, iż urodzeni i wychowani w Polszce, ią tylko za Oyczyznę znacie i mieć pragniecie, że coście konaiącéy zaprzysięgli, toście iéy w niespodlonych długą niewolą sercach wiernie dochowali, i to powstaiącéy w nieskażonéy czystości oddaiecie. —

Jeżeli Deputowani Wasi użyczą téy śaméy wymowy czuciom naszym, ktòrych byli świadkami, z iaką nam waszego ducha, i pragnienia iednomyślne ścisłego połączenia się z nami, Prowincyi Litewskiéy kreślili, poznacie dostoyni Mężowie w nas tych samych zmięszanéy krwi, serc i rodu potomkòw, ktoremi Was z lubą radością oglądamy. —

Spełniliście dostoyni Mężowie naygorętsze życzenia Oyczyzny, — Związek odnowiony w świątyniach Wilna i Warszawy, iest ten sam, którego nieprzyiaciel rozdarłszy wspólną naszą ziemię stargać niezdołał. — Powrócony wspòlną naszą chęcią, miłością Oyczyzny, pamięcią na sławę przodkòw, i braterską przysięgę, a zaściągniony potężną ręką naywiększego Bohatyra, trwać iuż będzie nierozerwany, bo go niezmienna nasza gorliwość w nieskażonéy ścisłości potomkom przekazywać będzie: bo iuż to tylko iedna i nierozdzielna Polska, stała się celem ziednoczonych usiłowań naszych, b ście nam wezwanym od Narodu do prowadzenia tak walnéy sprawy, tę tylko iednę dali uczuć trudność, iż daremnie chcieć przewodniczyć w gorliwości tym, ktòrych uprzedzić niepodobna.

Waszemi uczuciami i skwapliwością, z ktòrą iuż wiele Powiatòw

Prowincyi Litewskiéy, do związku naszego przystąpili, mierząc chęci tych, ktòre iuż potężna ręka Wskrzesiciela Naszego oswobodziła, lub coraz dalszym zwycięzkiéy broni postępem oswobadza — Nie możemy niepragnąć z ich strony dopełnienia tego, co Artykuł 5. aktu Konfederacyi przepisał. — Zwołane na ieden dzień Seymiki, a zachowany przez was do pòźnieyszego wyznaczenia dzień, ktòrego ci Deputowani stawić się maią w Warszawie, wnosić pozwala, iż iest niedalekim moment uzupełnienia związku, do którego iuż Rząd téy Prowincyi stał się przewodnikiem. —

Konfederacya dla ułatwienia wszelkich w tym względzie zayść mogących trudności, zwracaiąc uwagę na mieyscową dogodność, i mierząc wszelkie czasu i wypadkòw niesposobności i przeszkody, sądzi obowiązkiem oświadczyć, iż Delegacye z przystąpieniem od Powiatòw poiedyńczo lub kilka razem w miarę możności przybydź maiące, przyiąć pragnie, iż dla odleglieyszych mieyscem a ważnemi przeszkodami i istotną niesposobnością zatrzymanych, w ten sposób dopełnienie ich obowiązku ułatwić żąda.

Iż mogą akcessa swoich Powiatów wraz z swoią odezwą powierzyć na ręce Delegowanych nayblizszego Powiatu, a do Warszawy w celu dopełniania Artykułu 5go aktu Konfederacyi dążących.

Z tego względu i z tylu innych, czuiem zacni Mężowie potrzebę ustanowienia Urządzenia i zapewnienia się o Kommunikacyi między Kommissyą waszą a Konfederacyą Jeneralną; Rząd tuteyszy iuż one ułatwił do tymczasowéy granicy — raczcież z swoiéy strony użyć wszelkich śrzodkòw, aby wzaiemne udzielanie sobie chęci, światła i pism, a ztąd wzaiemne i przez was samych żądane porozumienie się, zatrudnionèm niebyło. — Czuiemy tego wspólną potrzebę, znamy pożyteczność, i skutku z upragnieniem czekamy.

Delegowani wasi; odebrali stosowne do okoliczności odpowiedzi, na zapytanie, których Konfederacyi Jeneralnéy z polecenia waszego udzielili. — Przyimiycie dostoyni Mężowie wzaiemne zapewnienia szczeréy chęci wspierania wspolną pracą iednych, nierozdzielnych i do iednego celu dążących usiłowań — Przyimiycie wyrazy poważenia, nie-

mi Konfederacya Jeneralna zaświadczyć pragnie uczucia całego Narodu, ktòrego władzę piastuie. —

Działo się na Sesyi Rady Jeneralnéy Konfederacyi Jeneralney Kròlestwa Polskiego dnia 26go Sierpnia 1812 w Warszawie.

Marszałek Semu i Konfederacyi Jeneralnéy
Kròlestwa Polskiego
ADAM Xiąże CZARTORYSKI.

Sekretarz Konfederacyi Jeneralnéy
Kròlestwa Polskiego
Kaiętan KOZMIAN.